

Sygn. akt II Kp 595/13

POSTANOWIENIE

Dnia 9 maja 2014 roku

Sąd Rejonowy w Dzierżonowie Wydział II Karny w składzie:

Przewodnicząca: SSR Marta Błaszkwicz

Protokolant: Katarzyna Czaplicka

po rozpoznaniu w sprawie o czyn z art. 286 § 1 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

na skutek zażalenia pokrzywdzonego Z. Z. (1)

na postanowienie z dnia 15 października 2013 roku o odmowie wszczęcia dochodzenia zatwierdzone postanowieniem Prokuratora Prokuratury Rejonowej w D. w dniu 21 października 2013 roku, sygn. akt (...)

na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. i art. 465 § 2 k.p.k. w zw. z art. 329 § 1 k.p.k.

postanowił:

nie uwzględnić zażalenia pokrzywdzonego Z. Z. (1) i utrzymać w mocy zaskarżone postanowienie.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 21 października 2013 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt (...), Prokurator Prokuratury Rejonowej w D. zatwierdził postanowienie z dnia 15 października 2013 roku o odmowie wszczęcia dochodzenia w sprawie doprowadzenia w okresie od 1999 roku do 2011 roku w K.i D. Z. Z. (1) przez (...) Sp. z o.o. z siedzibą we W. i jej następcę prawnego (...) S.A. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem w postaci opłat za dostawę energii elektrycznej do zakładu w (...), za pomocą wprowadzenia Z. Z. (1) w błąd poprzez naliczanie i pobieranie przedmiotowych opłat przez (...) Sp. z o.o. z siedzibą we W. i jej następcę prawnego (...) S.A. na podstawie sfałszowanej umowy nr (...) z dnia 7 grudnia 1999 roku, a następnie przy braku dalszych płatności poprzez ich dochodzenie przed Sądem Rejonowym w (...) w sprawie (...) o zapłatę 26.605, 30 zł i w sprawie (...) o zapłatę 15.582, 63 zł, w których to sprawach Sąd uznał te opłaty, na szkodę Z. Z. (1), tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. Jako uzasadnienie postanowienia wskazano brak znamion czynu zabronionego.

Na powyższe postanowienie w ustawowym terminie zażalenie wniósł pokrzywdzony Z. Z. (1). W zażaleniu tym kwestionował to, jakoby podpisał umowę nr (...) z dnia 7 grudnia 1999 roku, a nadto polemizował z prawidłowością orzeczeń sądów cywilnych, na mocy których zobowiązano go do zapłaty na rzecz koncernu energetycznego opłat za energię. Wnosił o nakazanie wszczęcia śledztwa w powyższej sprawie, zarzucając jednocześnie kłamstwo, nieprawdę i fałszowanie dokumentów oraz orzeczeń.

Prokurator Prokuratury Rejonowej w D. nie przychylił się do zażalenia i przekazując je do rozpoznania Sądowi wniósł o jego nieuwzględnienie, a tym samym o utrzymanie w mocy zaskarżonego postanowienia.

W ocenie Sądu zażalenie nie zasługuje na uwzględnienie. Decyzję Prokuratora Prokuratury Rejonowej w D. o odmowie wszczęcia dochodzenia w przedmiotowej sprawie należy uznać za trafną.

Zauważyć należy, iż przestępstwo penalizowane przepisem art. 286 § 1 k.k. zachodzi wówczas gdy zostaną spełnione wszystkie opisane tym przepisem znamiona czynu, do których należy: działanie sprawcy w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wprowadzenie przez sprawcę innej osoby w błąd lub wykorzystanie jej błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania oraz doprowadzenie przez sprawcę tejże osoby do niekorzystnego

rozporządzenia mieniem. Przypisanie przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. wiąże się z wykazaniem, że sprawca obejmował swoją świadomością i zamiarem bezpośrednim kierunkowym wprowadzenie w błąd innej osoby oraz to, że doprowadza ją w ten sposób do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, co wyklucza możliwość popełnienia tego przestępstwa z zamiarem ewentualnym. Aby przypisać sprawcy popełnienie przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. konieczne jest ustalenie spełnienia znamion strony podmiotowej czynu polegającej w przypadku zawierania umów na tym, że sprawca już w momencie zawierania umowy miał zamiar doprowadzić kontrahenta do niekorzystnego rozporządzenia mieniem za pomocą wprowadzenia w błąd. Z kolei występki określony w przepisie art. 270 § 1 k.k. penalizuje podrobienie dokumentu, jego przerabianie, bądź użycie jako autentyczny dokumentu podrobionego lub przerobionego. W okolicznościach faktycznych przedmiotowej sprawy, w oparciu o dotychczas zgromadzony materiał dowodowy, nie może budzić wątpliwości, iż zasadnie Prokurator Prokuratury Rejonowej w D. uznał, że nie zostały zrealizowane wymienione wyżej znamiona czynu zabronionego.

Bezspornym jest, że między pokrzywdzonym Z. Z. (1)a (...) S.A. istnieje konflikt w przedmiocie odpowiedzialności pokrzywdzonego za zadłużenie z tytułu opłat za dostarczaną do jego zakładu energię elektryczną, który to konflikt niewątpliwie ma podłoże cywilnoprawne i na takiej też drodze został prawomocnie rozstrzygnięty w dwóch postępowaniach cywilnych na niekorzyść skarżącego. W tym zakresie orzeczenia wydane przez sądy I instancji, na mocy których zasądzono od Z. Z. (1) na rzecz w/w Koncernu stosowne kwoty z powyższego tytułu (tj. wyroki Sądu Rejonowego w D. wydane w sprawach o sygn. akt (...)) podlegały kontroli instancyjnej w trybie postępowania odwoławczego. Kontrola ta zakończyła się wydaniem przez Sąd Okręgowy w Ś. wyroków w sprawach (...)(...). Podnoszone przez skarżącego w zażaleniu zarzuty jakoby orzeczenia te zostały „sfalszowane”, bez wskazania zresztą przez kogo, w jaki ewentualnie sposób i w jakim zakresie, są gołosłowne i stanowią nieuprawnioną polemikę z prawomocnymi rozstrzygnięciami wskazanych Sądów, pozostającą bez wpływu na ocenę zaskarżonej decyzji o odmowie wszczęcia dochodzenia w niniejszej sprawie.

Główne zarzuty pokrzywdzonego, podnoszone zarówno w w/w procesach cywilnych, jak też w przedmiotowym postępowaniu, w którym Prokurator Prokuratury Rejonowej w D. odmówił wszczęcia dochodzenia, oscylowały wokół „sfalszowania” umowy nr (...) z dnia 7 grudnia 1999 roku, w oparciu o którą (...) S.A. domagał się od niego zapłaty za dostarczaną energię elektryczną, a wobec odmowy spełnienia zobowiązania, dochodził jego realizacji w drodze procesów cywilnych. Pokrzywdzony utrzymywał przede wszystkim, podobnie jak czyni to w zażaleniu będącym przedmiotem rozpoznania w niniejszej sprawie, iż umowy powyższej nie podpisał. W odniesieniu do tego zarzutu wskazać trzeba, iż uprzednio toczące się postępowanie przygotowawcze w Prokuraturze Rejonowej w D. o czyn z art. 270 § 1 k.k. polegający na podrobieniu w celu użycia za autentyczny dokumentu w postaci tejże właśnie umowy zostało umorzone postanowieniem Prokuratora Prokuratury Rejonowej w D. z dnia 11 maja 2011 roku w sprawie (...), zaś wniesione od tego postanowienia zażalenie nie zostało uwzględnione postanowieniem Sądu Rejonowego w D. z dnia 30 września 2011 roku wydanym w sprawie o sygn. akt (...), na mocy którego to postanowienia zaskarżoną decyzję Prokuratora utrzymano w mocy. Już w toku tamtego postępowania ustalono, iż kwestionowana umowa podpisana została w imieniu P.H.U.P (...) przez pracownika pokrzywdzonego – M. K., który w tamtym okresie czasu był bliskim współpracownikiem skarżącego, reprezentował jego przedsiębiorstwo, a w ramach tej reprezentacji w imieniu pokrzywdzonego (jako osoby prowadzącej działalność gospodarczą) wielokrotnie podpisywał także faktury VAT, umowy i inne dokumenty, albowiem wchodziło to w zakres jego obowiązków. Formularz kwestionowanej umowy wypełniony został wstępnie wspólnie przez M. K. i Z. Z. (1) i opatrzony przez pokrzywdzonego pieczęcią firmową, a następnie M. K. w ramach pełnionych przez siebie obowiązków pracowniczych zawiązał tę umowę do Zakładu (...) w W., gdzie następnie podpisał ją własnym podpisem, nie zaś podpisem, który pozorować miał, że pochodzi od innej osoby, tj. w tym przypadku od Z. Z. (1). Tej treści zeznania złożył M. K. zarówno w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym uprzednio w sprawie o czyn z art. 270 § 1 k.k. (prawomocnie zakończonym umorzeniem tego postępowania), jak też w postępowaniu cywilnym w sprawie Sądu Rejonowego w D. o sygn. akt (...) 380/10, będąc przy tym uprzednio pouczone o odpowiedzialności karnej za zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy. Podobne ustalenia poczynione zostały w toku prowadzonych postępowań cywilnych w sprawach Sądu Rejonowego w (...) sygn. akt (...). Zgromadzone w niniejszej sprawie, tj. w sprawie, w której odmówiono wszczęcia dochodzenia, materiały nie pozwalają na wysnuć odmiennego wniosku. Powyższe wskazuje na to, iż jakkolwiek niewątpliwie rację przyznać

należy pokrzywdzonemu, że nie podpisał on przedmiotowej umowy, to jednak błędnie pokrzywdzony zakłada, że umowa ta nie została skutecznie zawarta i nie wywołała w jego sferze skutków prawnych, w tym obowiązku zapłaty przez niego za dostarczaną do jego zakładu energią elektryczną. Przy podpisywaniu tej umowy M. K. działał jako pełnomocnik pokrzywdzonego, a jego działania odniosły bezpośredni skutek dla pokrzywdzonego w postaci wykreowania na podstawie tej umowy stosunku cywilnoprawnego. Nawet gdyby uznać, że M. K. nie był upoważniony do jej podpisania, to podkreślenia wymaga, że do zawarcia umowy (do powstania stosunku zobowiązaniowego) w okolicznościach faktycznych sprawy niewątpliwie i tak doszło, albowiem obie strony przystąpiły do jej wykonania – Koncern energetyczny dostarczał energią elektryczną do przedsiębiorstwa pokrzywdzonego w K., zaś pokrzywdzony przez kilka lat (co najmniej do 2006 roku) niekwestionowanie i bez zastrzeżeń regulował wynikające stąd należności (zawarcie umowy per facta concludentia). Co więcej, charakter umowy o dostawę energii elektrycznej zakłada wykonywanie przez dostawcę swojego świadczenia w sposób ciągły, a dla dostawcy mającego na rynku pozycję monopolistyczną lub dominującą umowa o świadczenie usług przesyłowych jest umową obowiązkową (art. 4 ust. 2 ustawy Prawo energetyczne). Ze zgromadzonych w sprawie dokumentów wynika zresztą, że pokrzywdzony w toku całego sporu stał na stanowisku, iż dopóki korzystał z energii to za nią płacił, a skoro później nie korzystał, to nie czuje się zobowiązany do płacenia, co również świadczy o tym, że – jakkolwiek z jednej strony nadal neguje ważność umowy z 1999 roku – to przyznaje, że między stronami istniał jednak stosunek zobowiązaniowy wykreowany treścią tej właśnie umowy.

Warunkiem odpowiedzialności za czyn z art. 270 § 1 k.k. w jego odmianie polegającej na użyciu jako autentycznego dokumentu podrobionego lub przerobionego, jest świadomość posługującego się takim dokumentem, że jest on dokumentem fałszywym. Omawiana umowa niewątpliwie stała się podstawą kierowanych do pokrzywdzonego przez (...) S.A. wezwań do zapłaty (do spełnienia wynikającego z niej zobowiązania), a następnie została przedłożona jako dowód w postępowaniach toczących się przed Sądem Rejonowym w D. w sprawie (...) o zapłatę kwoty 26.605, 30 zł i w sprawie (...) o zapłatę kwoty 15.582, 63 zł, w których to sprawach Sąd uznał zasadność wysuwanych przeciwko Z. Z. (1) roszczeń na jego szkodę. Niemniej jednak, wobec ustalenia, że dokument ten nie był dokumentem przerobionym ani podrobionym, a jedynie podpisanym przez, działającego na rzecz pokrzywdzonego, M. K., brak było podstaw o stwierdzenia, że wypełnione zostały znamiona występku z art. 270 § 1 k.k., który wymaga, aby doszło do użycia właśnie dokumentu podrobionego, bądź przerobionego.

P. ocenić należało, że nie doszło do realizacji znamion czynu z art. 286 § 1 k.k. Ze zgromadzonego w sprawie materiału nie wynika bowiem, aby Z. Z. (1) wprowadzony został w błąd poprzez naliczanie i pobieranie przedmiotowych opłat przez (...) Sp. z o.o. z siedzibą we W. i jej następcę prawnego (...) S.A. na podstawie umowy nr (...), a następnie przy braku dalszych płatności poprzez ich dochodzenie przed Sądem właśnie w oparciu o tę umowę.

W zeznaniach złożonych przy zawiadomieniu o popełnieniu przestępstwa Z. Z. (2) podnosił, iż nie miał świadomości, że jego pracownik podpisał w jego imieniu taką umowę, na co nie miał jego zgody, a nadto, że nie poinformował go o zawarciu tej umowy. Z drugiej jednak strony przyznał, że otrzymywał rachunki za energią, które regulował, a nadto, że po pierwszym wypowiedzeniu przez koncern energetyczny umowy, co nastąpiło w 2006 roku, osobiście starał się o wstrzymanie rozwiązania umowy (pismo z dnia 30 sierpnia 2006 roku dot. tej kwestii – k. 162, niewątpliwie zostało podpisane przez samego pokrzywdzonego), a nadto uregulował zadłużenie, wystąpił o zmianę mocy dostarczanej energii i zmianę grupy taryfowej, co świadczy o tym, że miał wolę kontynuowania tej umowy, co zresztą w kontekście okoliczności sprawy – tj. nadziei, że firma odzyska kondycję finansową, co pozwoli na kontynuowanie działalności – było uzasadnione. Te starania pokrzywdzonego doprowadziły w istocie do tego, że umowa nr (...) nie została faktycznie rozwiązana, a zatem nadal obowiązywała. Wolę podtrzymania tego stosunku prawnego pokrzywdzony przejawiał również po kolejnym wypowiedzeniu przez kontrahenta umowy, co nastąpiło w grudniu 2006 roku, kiedy to również osobiście ubiegał się o utrzymanie umowy w mocy, aczkolwiek w zmodyfikowanym zakresie (przy dostarczaniu mniejszej ilości energii). Modyfikacje te nie weszły jednak w życie wobec niedostarczenia przez niego niezbędnych dokumentów. Wszystkie te okoliczności przemawiały – wbrew twierdzeniom skarżącego – iż nie kwestionował on wcześniej (przed wystąpieniem przez Koncern na drogę procesów cywilnych) ważności umowy nr (...) i dążył do jej utrzymania (tyle, że w zmodyfikowanym w stosunku do uprzedniego zakresie). Nie

sposób zatem twierdzić tym samym, iż w jakikolwiek sposób został on wprowadzony w błąd. Jakkolwiek skarżący twierdził, że myślał, iż to kolejne wypowiedzenie będzie skuteczne i kontrahent przestanie dostarczać mu energię, to jednak tak się nie stało. Do 2010 roku do jego zakładu faktycznie dostarczana była energia elektryczna i jakkolwiek energii tej pokrzywdzony istotnie nie pobierał, to jednak z tytułu świadczenia usług (...)energetyczny naliczał opłaty stałe (opłatę stałą sieciową, opłatę przejściową, abonamentową i handlową), które – nieregulowane przez niego – spowodowały zadłużenie w znacznej kwocie, do uiszczenia której został on zobowiązany na mocy prawomocnych wyroków Sądu Rejonowego w (...)w sprawach o sygn. akt (...). Brak jest zatem podstaw do twierdzenia, że doszło po stronie pokrzywdzonego do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, za które należałoby komukolwiek przypisać odpowiedzialność oraz że doszło do osiągnięcia bezprawnej korzyści po stronie jego kontrahenta. Nie bez znaczenia pozostaje tu bowiem fakt, że to pokrzywdzony uniemożliwił faktyczne wstrzymanie dostarczanej, a nieużywanej przez niego energii, albowiem (jak wynika ze zgromadzonych w sprawie dokumentów oraz z zeznań przesłuchanych w sprawie sygn. akt (...))pracowników Koncernu energetycznego) w okresie od stycznia 2007 roku do końca lutego 2008 roku pokrzywdzony – pomimo monitów – nie wpuszczał na teren zakładu (który był zamknięty i ogrodzony) pracowników tegoż Koncernu w celu odczytania liczników poboru energii (stąd później wyższe naliczone wartości dotyczące energii za dłuższy okres rozliczeniowy), jak też uniemożliwił trwałe odłączenie sieci, tj. zdemontowanie układu pomiarowego (stacja transformatorowa i słupy energetyczne znajdowały się na terenie zakładu). Dopiero zaś demontaż układu pomiarowego – co wynika z treści zeznań przesłuchanych w sprawie cywilnej świadków oraz z kierowanej do pokrzywdzonego przez kontrahenta korespondencji – byłby fizycznym rozwiązaniem umowy, powodującym wstrzymanie naliczania wszelkich opłat. Jak zresztą wynika z protokołu z posiedzenia jawnego Sądu Rejonowego w D.z dnia 16 kwietnia 2010 roku, w sprawie sygn. akt (...)(wizja na terenie posesji) jeszcze w tym dniu pokrzywdzony zdecydowanie oświadczył, że nie wyraża zgody na to aby zdemontowano liczniki podlegające oględzinom. Do powstania po stronie Koncernu energetycznego roszczeń o zapłatę doprowadził zatem w istocie swoim własnym zachowaniem sam pokrzywdzony.

Również sam fakt, że w październiku 2007 roku pokrzywdzony wyrejestrował prowadzoną działalność gospodarczą nie świadczy o tym, że nie był obowiązany do uiszczenia powyższych opłat. Aż do czasu rozwiązania umowy (jw.) był on obowiązany do zapłaty należności z tytułu opłat stałych (dystrybucyjnych) wynikających z tej umowy. Podkreślenia przy tym wymaga, że o ile – jak zarzucał skarżący – nie udzielił on M. K. pełnomocnictwa lub ten przekroczył zakres udzielonego pełnomocnictwa, to ewentualna kwestia rozliczeń z tytułu poniesienia przez pokrzywdzonego szkody w postaci konieczności uiszczenia zasądzonych od niego na rzecz (...) S.A. opłat za energię nastąpić winna w postępowaniu cywilnym.

W tym stanie rzeczy, mając również na uwadze dotychczas zgromadzony materiał dowodowy, decyzję Prokuratora uznać należało za trafną i uzasadnioną. W konsekwencji powyższego wniesione przez pokrzywdzonego zażalenie ocenić trzeba było jako niezasadne, co skutkowało orzeczeniem jak w sentencji postanowienia.

(...)

(...)